



NACZELNA
IZBA LEKARSKA

PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
Maciej Hamankiewicz

NRLI 16/2012

Warszawa, 3 stycznia 2012 r.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze

Z wielką uwagą wysłuchałem Pańskiego medialnego wystąpienia z dnia 31 grudnia ub. roku i z równie wielką uwagą odbieram bardzo liczne oburzone głosy środowiska lekarskiego.

Naczelna Rada Lekarska od wielu miesięcy zwraca się do polskich władz, a w tym do Pana Premiera oraz do Ministra Zdrowia, o zrozumienie konieczności nowelizacji niektórych przepisów ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w zakresie wystawiania recept na leki refundowane. Podejmowane przez nas stanowiska wyraźnie wskazują na to, że polscy lekarze i lekarze dentyści chcą dobrze zajmować się swoimi chorymi i poświęcać czas leczeniu.

Domaganie się zniesienia przerzuconego na lekarzy i lekarzy dentyistów obowiązku weryfikacji uprawnień ubezpieczeniowych pacjentów, zaprzestania obciążania lekarzy „nienależną” według NFZ refundacją, ustawowego zdefiniowania udokumentowanych względów medycznych uzasadniających prawo pacjenta do otrzymania leku po cenie refundacyjnej, nie jest utrudnianiem życia pacjentom ale walką o to, by lekarz był odpowiedzialny za leczenie, nie zaś za wypełnianie coraz liczniejszych dokumentów, co stale ogranicza czas przeznaczony dla pacjenta.

Lekarze oczekują od rządu wsparcia w wypełnianiu ich podstawowej misji nie zaś wprowadzania przepisów i działań, które ich od pacjentów odsuwają.

Dlatego też nie możemy przejść obojętnie nad Pańską wypowiedzią, iż lekarze, którzy będą zachowywali się niegodnie i będą utrudniali pacjentom życie, będą podlegali konsekwencjom. Brak wsparcia lekarzy w wypełnianiu ich misji nie służy chorym, a - jak widać - tego wsparcia ze strony rządu właśnie zabrakło.

Dlatego w imieniu środowiska lekarskiego zwracam się do Pana Premiera raz jeszcze z prośbą o jak najszybsze wprowadzenie zmian w ustawie refundacyjnej poprzez: **wykreślenie z niej art. 48 ust. 8, zdjęcie z lekarzy i lekarzy dentyków obowiązków związanych z funkcjonowaniem płatnika czyli weryfikowania statusu ubezpieczenia zdrowotnego lub innych dodatkowych uprawnień pacjenta** oraz naprawienie innych przepisów, które powodują iż zasady przepisywania leków refundowanych stały się nie do przyjęcia dla ogromnej liczby lekarzy.

Dajemy temu wyraz popierając petycję w sprawie zmian obowiązujących przepisów oraz odmawiając wpisywania na receptach danych, które według dowolnego uznania NFZ mogą spowodować katastrofalne dla wystawiającego recepty skutki finansowe.

Pragnę zaznaczyć, iż trudno uznać publikowane na stronie internetowej komunikaty Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia za stanowione prawo. Przedstawiona w komunikacie Prezesa NFZ i Ministra Zdrowia **interpretacja terminu „udokumentowane względy medyczne”** powinna zostać przyjęta na poziomie **ustawy**, a nie komunikatu. Dodatkowo podkreślam, że **to aktualna wiedza medyczna powinna stanowić uzasadnienie dla wystawienia recepty refundowanej, a nie – jak przewiduje ustawa o refundacji leków - wskazania rejestracyjne leku**, które niekiedy nie obejmują wszystkich zgodnych z aktualną wiedzą medyczną zastosowań danego leku.

Oprócz prośby o szybkie zmiany ustawy zwracam się do Pana Premiera także z prośbą o nowelizację rozporządzenia w sprawie recept lekarskich polegającą na **zdjęciu z lekarzy obowiązku oznaczania na recepcie poziomu odpłatności leku i przywrócenia oznaczenia „P” w przypadku chorób przewlekłych** i innych, które na podstawie obwieszczenia ministra zdrowia w sprawie wykazu leków refundowanych uprawniałyby pacjenta do refundacji leku na korzystniejszym, niż podstawowy przewidziany w wykazie poziomie refundacji.

Pan Premier zaapelował do społeczeństwa o „minimum paniki”. Ja zwracam się z apelem do Szanownego Pana Premiera o „minimum zrozumienia” dla postulatów lekarzy i o zaniechanie twierdzeń, że sprzeciwiając się nowym przepisom działamy na szkodę pacjentów. Jest wręcz przeciwnie. **Lekarze zawsze byli, są i będą z pacjentami. To w żaden sposób nie oznacza, że muszą być z nimi według zasad wymyślanych przez urzędników.**

Uporczywe narzucanie biurokratycznych obowiązków odbierające czas przeznaczony na leczenie pacjentów nie uzyska akceptacji środowiska lekarskiego. Zapowiedziane przez Pana Premiera „konsekwencje” wzmocniły przekonanie, że tylko poprzez zdecydowany protest można te szkodliwe przepisy zmienić. Jednak środowisko lekarzy wskazało też, że jest gotowe do rozmów i pracy nad lepszymi rozwiązaniami. Apeluję do Pana Premiera, by tę gotowość jak najszybciej wykorzystać.

Łączę wyrazy szacunku

PREZES
Naczelnej Rady Lekarskiej

Maciej Hamankiewicz